Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 22 października 1927 roku. № 43.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

F. DUCHACEK i V. L. ZILA.

Przebudowa suszarni.

Jedna z czeskich słodowni od szeregu lat odczuwała trudności ze swemi dwiema suszarniami, z powodu tego, że przy bardzo kosztownej produkcji, wielkiem zużyciu opału, a przy umiarkowanem obciążeniu nie dawały dobrych wyników. Były to dwie suszarnie po 32,5 m² powierzchni każda, z przestarzałem urządzeniem ogrzewalnem i wązkim parnikiem a w dodatku wysokość nad górną siatką była niedostateczna. Liczne ekspertyzy i próby doprowadziły do przeświadczenia, że jedynem wyjściem z sytuacji jest przebudowa suszarni, gdyż koszt suszenia był tak znaczny, że zdolność konkurencyjna przedsiębiorstwa była zagrożona. Z tego okresu produkcji nie posiadamy żadnych cyfr własnych, a podług informacji samego przedsiębiorstwa na 65 m² powierzchni suszarniowej w ciągu 24 godzin otrzymywano zasadniczo 54 — 56 q. gotowego suszonego słodu, t. j. 83 do 86 kg. na 1 m², przy nienormalnem zuzyciu węgla 34 — 37 kg. na 1 q. gotowego słodu. W dodatku otrzymywany produkt pod względem zawartości wody i zabarwienia pozostawiał dużo do życzenia.

Zaproponowaliśmy przedsiębiorstwu przebudowę obydwu suszarni na jedną dużą 64,5 m² powierzchni, przyczem pozostałe wolne pomieszczenie przeznaczono na klatki schodowe i pomocnicze ubikacje. Projekt, wyróżniający się pośród innych najlepszem rozwiązaniem, najniższą ceną, przytem dający najlepsze gwarancje, pochodził z Zakładów Skody z Pilzna i został przez przedsiębiorstwo z małemi poprawkami przyjęty. Zakłady Skody zgodziły się przytem, ażeby gwarancje były zatrzymane do czasu przyjęcia przez przedsiębiorstwo przebudowanej suszarni i dokładnego jej wypróbowania. Próby zostały przeprowadzone w m. marcu b. r. i ponieważ wynik był w zupełności zadawalniający, a przedsiębiorstwo stało się znowu zyskowne przez zastosowanie najnowszych zdobyczy, chcielibyśmy sferom zainteresowanym wyniki te zakomunikować.

Przebudowa obydwu suszarni uskuteczniona była w ten sposób, że z dwóch małych suszarni z drewnianemi schodami powstała jedna prostokątna o wymiarach 11,2 × 5,7 m., t. j. około 64,5 m² powierzchni, a klatka schodowa i pomieszczenia pomocnicze zostały odrzucone na lewą stronę. Dach podniesiono o 1 m. wyżej, a w pomieszczeniach wokoło parnika urządzono odkurzalnie i odkiełczarki.

Ogrzewanie nowej suszarni odbywa się zapomocą kaloryfera, składającego się z żeberkowatego, pionowo zbudowanego ze specjalnej stali walca i ogrzewających rur zebranych w cieplnej kamerze, do której wpadają również wyloty zimnych kanałów. Patentowane oszczędnościowe palenisko Machowskiego, zaopatrzone w skośne ruszty i samoczynny dosyp węgla, umożliwiają ekonomiczne wyzyskanie materjałów opałowych. Z ciepłej kamery nagrzane powietrze podnosi się rurami do modlina.

Zalety tego urządzenia polegają na możności ścisłego regulowania, nastawiania wyciągów i normowania ciepłoty dzięki temu systemowi paleniska.

Wyjątkowo korzystne są samoczynne zamknięcia przewodów cieplikowych zasuwanemi regulującemi daszkami, któremi kierować można wprost z kotłowni. Przez zamknięcie tych zastawek podczas wygarniania słodu oszczędzamy dużo cieplika, który następnie może być jeszcze wyzyskany. Oprócz tego po zamknięciu zastawek cieplikowych praca w suszarni jest o wiele znośniejsza, gdyż dostęp gorącego powietrza został przez to wstrzymany a powietrze na siatkach ochładza się przez zimne wyciągi.

Siatki są wykonane z plecionki trójkątnego drutu na rusztach z płaskiego i kątowego żelaza i zaopatrzone w drzwiczki do wygarniania słodu. Częściowo podziurkowane blachy naokoło siatki są wygięte półokrągło i promień wygięcia dostosowany do krzywizny łopatek obracacza.

Przenoszenie zielonego słodu na górną siatkę odbywa się zapomocą elewatora o dużej sprawności a rozsypywanie ziarna ułatwione jest przez rury rozdzielcze. Suszarnia jest zaopatrzona w obracacze systemu Skoda o łatwo ruchomych dwustronnych łopatkach, mieszających słód bez zarzutu i pulchnie go układających.

Wyłączniki ruchu obracacza są połączone z zamknięciem wejścia do suszarni w ten sposób, że drzwi można otworzyć tylko wówczas, gdy obracacz jest nieczynny. Dolna siatka jest zaopatrzona w aparat służący do wygarniania słodu, poruszany przez transmisję.

Centralny dymnik odprowadza gazy dymowe, zaś parnik jest u dołu zaopatrzony w talerzowe zamknięcie łatwe do regulowania przez zastosowanie przeciwwagi i u góry posiada nasadę kominową ruchomą na łożyskach kulkowych.

Przed przystąpieniem do pracy kontrolnej przedstawiciel Zakładów Skody uprzedził nas, że przebudowy dokonano z pewnemi odchyleniami w stosunku do pierwotnych planów.

Przez przeoczenie niektóre zimne wyciągi zostały zamurowane, a niektóre zakryte w ten sposób, że szczególnie w czasie ciepłej pory uniemożliwiły takie regulowanie dopływu zimnego powietrza, jakie byłoby pożądane. Są to jednak usterki, łatwo dające się usunąć, które jednakże wpływały na skuteczność regulowania i wzmacniania przeciągu suszarni. Dalej musimy zaznaczyć, że sprawdzanie suszarni odbywało się przy bardzo niesprzyjącej pogodzie. Ciepłota była dosyć wysoka, pogoda była deszczowa i bezwietrzna.

Przy kontrolowaniu suszarni badaliśmy: 1) rozdział ciepła w kierunku poziomym, 2) pionowym, 3) zużycie opału i wydajność suszarni w stosunku do zaoferowanych gwarancji.

1) W dobrze zbudowanej słodowni ciepłota winna być równa na całej płaszczyźnie siatki, gdyż tylko wtedy proces suszenia jest równomierny i produkt bez zarzutu. W tym celu mierzono w godzinnych odstępach na siatce górnej i dolnej jednocześnie w kilku miejscach, ciepłotę powietrza i słodu i porównywano ją z ciepłotą w modlinie. Jednocześnie mierzono metodą anemometryczną przeciąg w parniku. Wyniki badań przedstawia tablica I.

Godzina	Górna Siatka		Dolna Siatka		Modlin °C	Anemometr m³ na minutę
	Powietrze °C	Słód °C	Powietrze °C	Słód °C		
21	22 23 24 23 23	26 24 30 25 25	41 43 44 40 50	46,0	61,0	0,61
22	24 26 25 24 25	30 30 31 31 28	46 49 50 49 44	56,0	66,5	0,63
23	26 26 26 26 27	29 30 32 30 28	51 51 58 54 46	58,0	71,5	0,73
24	27 25 26 26 26	36 36 37 35 34	57 54 60 60 58	52,0	72,5	0,81
1	26 27 27 27 26	40 40 41 40 38	56 58 65 60 61	67,5	73,0	0,85
2	25 27 28 27 28	46 47 48 46 45	60 64 64 60 60	71,1	76,0	0,92
3	28 30 31 30 29	50 50 52 51 50	62 66 67 62 61	76,2	81,5	0,88
4	31 32 32 32 32	54 53 55 53 51	67 68 71 68 66	82,5	83,5	—
5	34 33 35 35 35	64 65 65 64 63	71 72 73 69 71	83,7	85,0	—
6	36 36 37 36 35	60 63 63 62 62	74 72 75 73 73	82,5	84,0	—

Z tabeli widać, że wyniki mierzenia ciepłoty są zadawalniające i świadczą, że ciepło w całej suszarni jest równomierne pomimo, że ma ona kształt czworokątny. Małe różnice ciepłoty, jakie spostrzegamy, zawdzięcza się niedomaganiu zatworów, co dało się natychmiast naprawić. Anemometryczne pomiary biorąc pod uwagę pogodę, podczas jakiej się odbywały, naogół uznać należy za pomyślne.

(Dokończenie nastąpi).

„ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ".

Ukazał się ostatnio Nr. 1 „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej", oficjalnego organu Wystawy Powszechnej 1929 roku.

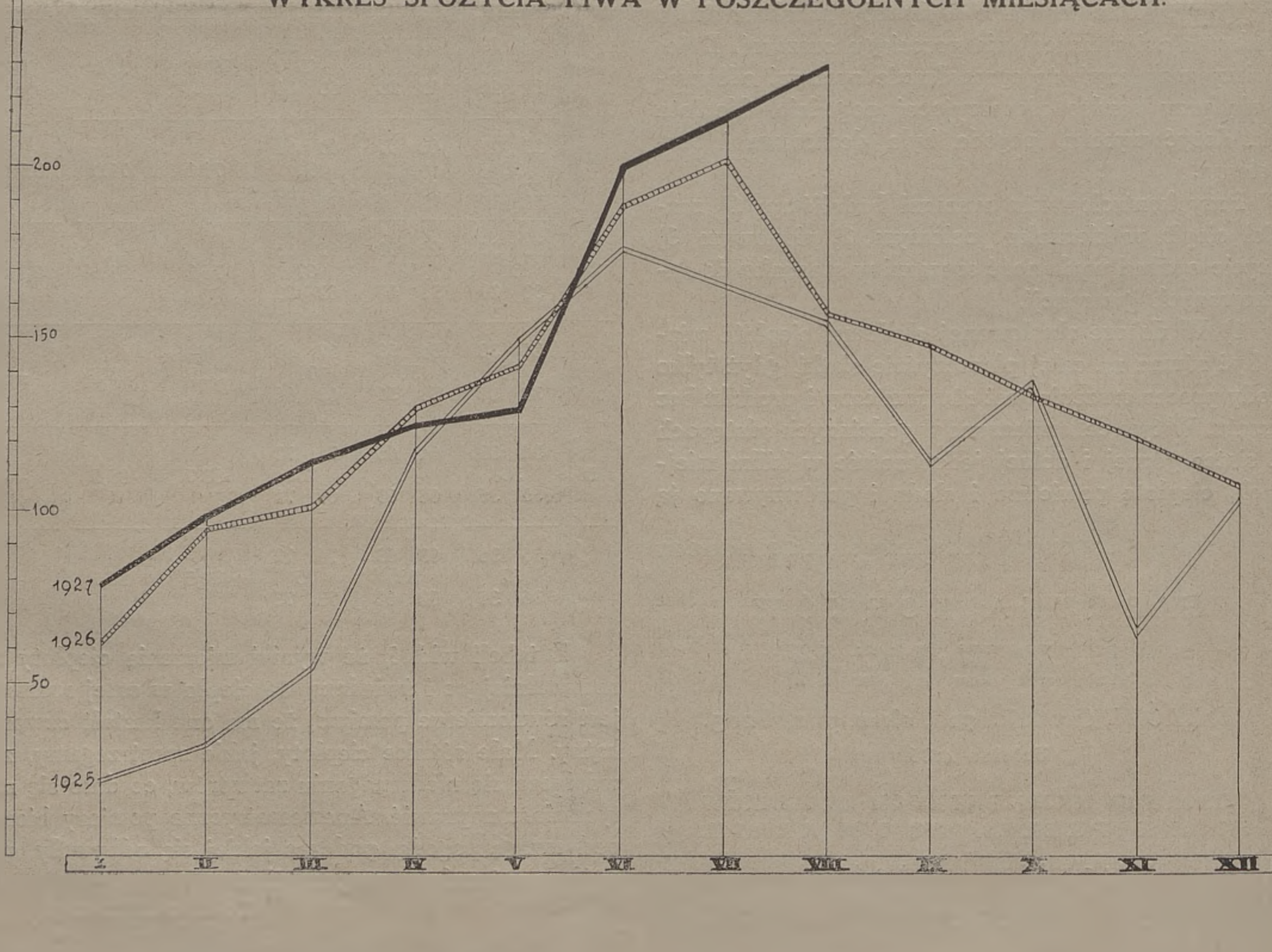
Na wstępie pisma widnieje autograf Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, zachęcającego „wszystkie produkujące czynniki do wzięcia jaknajszerszego udziału w urządzeniu Wystawy wedle swych sił i możności". Dalej następuje artykuł wstępny do wydawnictwa i redakcji, która zapowiada współpracownictwo z „Echem" przeszło stu korespondentów, jako czołowych reprezentantów świata gospodarczego, naukowego, kultury, sztuki i t. p. w kraju i zagranicą.

W dalszym ciągu przynosi „Echo" artykuł d-ra Stanisława Wachowiaka, naczelnego Dyrektora Powszechnej Wystawy Krajowej, nader przychylne o Wystawie oświadczenia p. inż. Zygmunta Słomińskiego, Prezydenta m. st. Warszawy, przegląd prac techniczno - budowlanych P. W. K., artykuł viceministra d-ra Karola Bertoniego, artykuł p. Jerzego Warchałowskiego, artykuł o Polonji Amerykańskiej i jej znaczeniu materjalnem. Wreszcie idzie artykuł o finansach P. W. K., o znaczeniu P. W. K. dla rolnictwa, podział P. W. K. na grupy i kronika P. W. K.

Zeszyt prezentuje się bardzo okazale, wykonany na ładnym ilustrowanym papierze i urozmaicony licznemi ilustracjami.

Cena jednego egzemplarza wynosi 1 zł. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Echa" Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

WYKRES SPOŻYCIA PIWA W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH.



LEKARZE I PROHIBICJA.

Lekarze Stanów Zjednoczonych znaleźli się w trudnem położeniu. Sąd najwyższy zawyrokował pięciu głosami przeciwko czterem, że lekarz nie ma prawa zaordynować choremu więcej alkoholu, aniżeli pół litra na dziesięć dni. To orzeczenie wywołało duży niepokój w świecie lekarskim.

Należy przypomnieć, że dziesięć lat temu Stowarzyszenie lekarzy orzekło, jakoby alkohol nie znajdował zastosowania w medycynie. Ten jednak punkt widzenia natyle się przeobraził od roku 1921, że około 30.000 lekarzy wypowiedziało się przeciwko takiemu orzeczeniu. Znaczna większość lekarzy stawała po stronie tezy, że niema takiego ciała prawodawczego, któreby miało prawo wglądu w zawodowy sposób wykonywania praktyki lekarskiej. Nawet senator Borah, zwolennik „suchej" Ameryki, wypowiada się przeciw ograniczaniu ilości alkoholu, jaką lekarz ma prawo w praktyce stosować.

Publicznie ogłoszono fakty, z których wynika, że nawet osoby wysoko postawione w nagłych wypadkach łamały zakaz prohibicyjny. Naprzykład syn prokuratora stanowego zapadł na tyfus. Gdy lekarz zaordynował alkohol, prokurator zmuszony był do tego się zastosować i sam się postarał o jego nabycie.

Gubernator Jackson, ratując zdrowie swej żony, chorej na zapalenie języka, również musiał łamać prawo, kupując potrzebny do leczenia alkohol.

Cała prasa, prawie bez wyjątku, broni stanowiska lekarzy. Liczne dzienniki zwracają uwagę, że parlament, którego członkowie nie mają najmniejszego pojęcia o lecznictwie, nie może przecież kierować sprawami medycyny. „Illinois Medical Journal" stawia pytanie, czy rzeczywiście jest koniecznem stwarzanie takiego położenia, w którem lekarz zmuszonyby był, albo zgodnie z prawem, pozwolić na śmierć chorego, albo też uratować go, łamiąc prawo o prohibicji.

Prawda, że istnieją lekarze, którzy na dźwięk złota zapisują ilości alkoholu, jakie sobie życzy klijent, lecz w każdym przecież zawodzie znajdują się owce parszywe i niema żadnego prawnego sposobu pozbycia się ich.

W każdym razie lekarze Stanów Zjednoczonych zdecydowali przedstawić tę sprawę na kongresie („Brauer und Hopfen Zeitung").

PIWO, JAKO BROŃ PRZECIW ALKOHOLIZMOWI NA RUSI PODKARPACKIEJ.

Niedawno „Ceskoslovenska Republika" dała sprawozdanie o alkoholu na Rusi Podkarpackiej. Największem złem, które odziedziczyło Podkarpacie po Węgrach, była tak zwana „mondra", wódka wyrobiona ze skażonego spirytusu, do którego dodawano papryki, pieprzu i kwasu, ażeby otrzymać napój ostrzejszy. Przyrządzana i spożywana byla na całem Podkarpaciu przez lud uboższy, wywołując masowe zatrucia, a często i ślepotę. W 1921 roku tylko w jednym obwodzie stwierdzono 16 wypadków ślepoty, spowodowanych nadużyciem tej trucizny. Walka z alkoholizmem, prowadzona zwykłemi metodami, nie byłaby tu popularną i nie zdołałaby w tych warunkach opanować trapiącego ludność nieszczęścia. Udało się jednak znacznie obniżyć spożycie gorzałki przez większe rozpowszechnienie piwa. Wspomniany dziennik kończy: „Dziwne, że i picie piwa może być czasem skuteczną bronią. Jest to zjawisko poniekąd paradoksalne". Niema w tem nic paradoksalnego, gdyż oddawna jest wiadomo, że wszędzie piwo zostało uznane, jako najlepszy sposób przeciwko pijaństwu. (p/g. Pivovarsky časopis „Kvas").

JESZCZE O JĘCZMIENIU TEGOROCZNYM.

W N-rze 41 „Przemysłu Piwowarskiego“ podaliśmy średnie wyniki z 47 analiz niepochlebnie świadczące o jakości tegorocznego jęczmienia. Obecnie otrzymaliśmy, dzięki uprzejmości p. inż. Juljusza Bornberga, wynik 40 rozbiorów, z których średnie dane wypadły lepiej. Ziarna I (2,8 m/m) — 28%, ziarna II (2,5 m/m) — 52%, ziarna III (2,2 m/m) — 14%, pośladu 6%. Wynikałoby stąd, że rezultaty ogłoszone w Nr. 41 „Przemysłu Piwowarskiego“ są raczej przypadkowe — a przerażająca ilość pośladu (18%) i znikoma ilość ziarna I i II wielkości — świadczyłaby o tem, że badano próbki jęczmienia, pochodzącego z gorszych okolic. W każdym bądź razie, gdy chodzi o hodowlę jęczmienia browarnego pozostawia ona u nas jeszcze dużo do życzenia.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W miesiącu wrześniu dochody akcyzowe od piwa wynosiły zł. 1.427.951.

W sierpniu sprzedano piwa 230.315 Htl., czyli o 72.609 Htl. więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Do dnia 1 września sprzedaż wynosiła:

Miesiące	1926	1927	Różnica
Styczeń	63278	78870	+ 15592
Luty	96091	98548	+ 2457
Marzec	102388	114516	+ 12128
Kwiecień	131183	126451	— 4732
Maj	143411	130484	— 12927
Czerwiec	188709	201357	+ 12648
Lipiec	203763	215539	+ 11776
Sierpień	157706	230315	+ 72609
Razem	1086529	1196080	+ 109541

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa. 12/X. 43 — 44 zł.
15/X. 40.75 — 41.50 zł.

Bydgoszcz. 15/X. 40 — 42 zł.

Katowice. 12/X. 48 — 50 zł.
13/X. 48 — 50 zł.
18/X. 48 — 50 zł.

Łódź. 13/X. 43 — 44 zł.

Poznań. 12/X. 40 — 42 zł.
15/X. 40 — 42 zł.
17/X. 40 — 42 zł.

Wilno. 18/X. 45 — 46 zł.

Berlin. 12/X. 218 — 265 mk. n
13/X 220 — 267 „
15/X. 220 — 267 „
17/X. 220 — 267 mk. n.
18/X. 220 — 267 „

Hamburg. 13/X. 15.50 flh. Dun. Ros.
15/X. 11.55 flh. Dun. Ros.
18/X. 11.55 flh. Dun. Ros.

Chicago. 11/X. Malting 74 — 85 cts. za bushel.
14/X. Malting 73 — 86 cts. za bushel.
15/X. Malting 73 — 86 cts. za bushel.

Nowy York. 11/X. Malting 91 cts. za bushel.
14/X. Malting 91 cts. za bushel.
15/X. Malting 92 cts. za bushel.
17/X. Malting 92 cts. za bushel.

CENY CHMIELU.

Praga 17/X. Na rynku chmielu w Saaz panuje ruch ożywiony. Ceny chmielu prima i średniego wahają się od 2.300 do 2.500 k. č. za 50 kg. przy tendencji stałej.

CENY SŁODU.

Bydgoszcz 18/X. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 100 kg. Słód I gat. 11 dol., II gat. — 10 dol.

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI BROWARÓW W POLSCE

odbędzie się dnia 6 listopada 1927 r. w I-ym terminie o godzinie 11-ej, ewentualnie w II-im — o godz. 11.30 rano, w lokalu Związku przy ul. Wiejskiej 17 w Warszawie.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Projekt udziału Związków Piwowarskich w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929,
2. Wolne wnioski.

ZARZĄD

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.